

WSTĘP

Książka jest poświęcona nazwom własnym¹ powiatu nowotomyskiego krowozumianym jako zabytki kultury. Omawia się w niej pochodzenie najróżniejszych nazw, które nadal żyją i są używane przez mieszkających tu ludzi. I chociaż z dzisiejszego punktu widzenia nazwy jedynie oznaczają jakiś obiekt, człowieka, budowlę, skwer, ulicę, pole, las, miasto czy wieś, nie niosąc już znaczenia, czyli nie opisując obecnego wyglądu człowieka czy przedmiotu, to natura ludzka dąży do wyjaśniania tych nazw, ponieważ kiedyś one coś oznaczały, a to kiedyś oznacza moment ich powstania. Człowieka od dawna zajmowało to, skąd się biorą nazwy i co one znaczą. To bardzo często zadawane pytania, na które wszyscy próbują odpowiadać, zarówno specjaliści, jak i niespecjaliści, czyli użytkownicy języka potocznego. Celem Autorki jest zatem odsłonięcie przyczyn i mechanizmów powstawania nazw, które są świadectwem minionych czasów, sposobu myślenia naszych przodków, ilustracją ich przyzwyczajzeń kulinarnych, wartości, jakie wyznawali, symbolem tego, w co wierzyli, jak pracowali i spędzali wolny czas. Z tego też powodu można o nich mówić w kategoriach zabytku, a zatem czegoś ponadczasowego, cennego, zaświadczonego o tym, co minęło.

Publikacja stanowi drugą część serii zatytułowanej *Nazewnictwo zabytki Wielkopolski*, którą rozpoczął tom poświęcony nazwom Poznania. Serię zapoczątkowały cztery wystawy przygotowane w minionych latach w Poznaniu (2012 rok), w Nowym Tomyślu (2013 rok), w Bolewiczach (2014 rok) oraz w Trzciance (2015 rok). Ich inicjatorem była Komisja Onomastyczna działająca w ramach Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Kolejny tom, trzeci z zaplanowanych, poświęcony będzie nazewnictwu powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego.

¹ W książce wprowadzono zapis nazw obiektów przestrzeni publicznej, lokali, mieszkańców zgodny z uchwałą Rady Języka Polskiego obowiązującą od 1 stycznia 2026 roku.

Książka wpisuje się w nurt publikacji popularnonaukowych, dzięki którym Czytelnik bez wykształcenia językoznawczego może zapoznać się ze znaczeniem wielu nazw własnych, z pominięciem bardzo specjalistycznej terminologii oraz obudowy naukowej w postaci przypisów i cytatów. Zgromadzone tu nazwy wyjaśnia się zgodnie z najnowszą wiedzą o rzeczownikach własnych oraz ich motywacji i specyfice. W książce omawia się pochodzenie najważniejszych nazw powiatu nowotomyskiego: miast, wsi, budynków, ulic, placów, parków, aptek, wzgórz, rzek, jezior, stawów itd., które Autorka dobrała subiektywnie i zarazem arbitralnie, uznając je za interesujące i godne opisania. Są wśród nich określenia zarówno historyczne, często o proveniencji średniowiecznej, jak i te współcześnie tworzone oraz używane przez mieszkańców powiatu. Łączy je jeden element – wszystkie są nadal żywe w języku mieszkańców, chociaż mogą mieć niejednorodny charakter: urzędowy (zostały zatwierdzone administracyjnie) bądź potoczny (używają ich tylko mieszkańcy wybranych wsi czy miast, nie figurują w spisach, wykazach, na mapach). Pierwszy typ reprezentują takie nazwy jak *Nowy Tomyśl*, *Bolevice*, *Opalenica*. Do drugiego rodzaju należą np. *Mokrzyzny* (nazwa łąk w Bolewicach), *Góra Marzeń* (nazwa terenów zielonych w Opalenicy) czy *U Pomordowanych* (nazwa kamienicy w Nowym Tomyślu). Układ poszczególnych haseł jest alfabetyczny, lecz słownik opisanych nazw ma charakter gniazdowy, co oznacza, że w obrębie poszczególnych haseł można znaleźć omówienie innych nazw z powiatu nowotomyskiego powiązanych tematycznie, językowo, czasem powołania i lokalizacją obiektu z hasłem głównym, a także podobnych motywacyjnie czy strukturalnie nazw z pozostałych regionów Polski, z uwzględnieniem specyfiki reprezentowanych przez nie modeli nazewnictwa. Omawianym w książce nazwom towarzyszą ilustracje obiektów, do których one się odnoszą. Wśród nich znajdują się fotografie nie tylko współczesne, lecz także historyczne, które odnaleziono m.in. w zbiorach ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu lub innych instytucji, a także w albumach osób prywatnych. W każdym haśle, o ile to możliwe, prezentuje się również krótką historię samego obiektu.

Celem książki jest upowszechnienie wiedzy o przeszłości nazewnictwa powiatu nowotomyskiego wraz ze wskazaniem pochodzenia (etymologii) poszczególnych nazw własnych, ich przemian strukturalnych, które dokonały się na skutek spontanicznych transformacji językowych bądź w efekcie urzędniczych postanowień. W zamierzeniu Autorki nieistotne jest jednak omówienie wszystkich nazw, lecz prezentacja ważnych procesów językowych, nazewnictwa uwidaczniających się w trakcie utrwalania poszczególnych nazw dla najróżniejszych obiektów, tj. w momencie, kiedy określona nazwa zadomowiła się w danej przestrzeni. Dobór poszczególnych nazw wynika zatem z kierunku *proces nazewnictwa*, *zjawisko nazewnictwa* > *nazwa*. Publi-

kacja stanowi ilustrację sposobów budowania współczesnej tożsamości zbiorowej za pośrednictwem nazw własnych. Jej szczególnym celem jest również ocalenie i opisanie nazw własnych, jakie mieszkańcy miast i wsi wciąż tworzą, a zatem tzw. potocznych określeń budynków, ulic, placów, pól, łąk itp.

Adresatami książki są zarówno mieszkańcy powiatu nowotomyskiego, jak i wszyscy inni zainteresowani historią i interpretacją tego typu słów, specjaliści w zakresie nazw własnych oraz naukowcy zajmujący się innymi dziedzinami wiedzy, m.in. historią, socjologią, antropologią, etnologią.

NAZWY WŁASNE I ICH RODZAJE

Podstawą każdego języka są słowa, dzięki którym opisujemy otaczający nas świat. Trudno komunikować się bez znajomości wyrazów, tym bardziej że mogą one opisywać przedmioty reprezentowane zarówno przez liczne egzemplarze danej klasy (słowem *pies* oznacza się różnych przedstawicieli gatunku), jak i przez indywidualne jednostki czy obiekty (nazwa *Nowy Tomyśl* wskazuje jedno określone miasto w Polsce). Pierwsze nazywa się nazwami pospolitymi, drugie nazwami własnymi. Te ostatnie są wyjątkowe z wielu powodów. Pod względem gramatycznym wyróżnia je pisownia wielką literą (*Opalenica, Lwówek, Bolewice*), a także brak możliwości tłumaczenia. Oczywiście mamy wyjątki dotyczące przekładu nazewnictwa literackiego, imion bohaterów świata fikcyjnego. Zasadniczo jednak nie tłumaczy się ani nazwisk, ani nazw miejscowości. Jeśli chodzi o nazwy osobowe, nie przekłada się nazwisk cudzoziemców typu (Helmut) *Kohl* czy (George) *Bush* na formy w rodzaju *Kapusta* czy *Krzak*. Z kolei w wypadku nazw geograficznych mówi się jedynie o ustalaniu odpowiedników nazw obcych w danym języku, np. austriackie miasto *Wien* i włoskie *Roma* po polsku są nazywane *Wiedniem* i *Rzymem*. Tego typu określenia dawniej powstawały spontanicznie na potrzeby kontaktów między poszczególnymi nacjami, bez świadomości i konieczności ich formalizowania. Dziś tworzy się je w wyniku standaryzacji, którą zajmuje się odpowiednio do tego powołana komisja.

Ponieważ indywidualnych obiektów do nazywania jest bardzo dużo, równie dużo mamy rodzajów nazw własnych. Do najstarszych nazw należą określenia osób (antroponimy) oraz miast i wsi, a także obiektów terenowych (toponimy), jakie w ich obrębie mogą się pojawić, tj. pól, łąk, lasów itd. Hydronimami określa się nazwy cieków wodnych, rowów, rzek, stawów, jezior. Oronimy to określenia wzniesień, gór. Do wyjątkowych należą nazwy miejskie, ponieważ stanowią określenia denotatów, które pierwotnie mogły być obiektami charakterystycznymi dla wsi, a w wyniku przemian cywilizacyjnych weszły do przestrzeni miast. Od łacińskiego przymiotnika *urbanus*, czyli

‘miejski, związany z miastem’, nazywa się je urbanonimami w przeciwieństwie do urbonimów, za które uważa się określenia samych miast (od nazwy *urbs* w znaczeniu ‘miasto’).

NAZWY WŁASNE JAKO ZABYTKI KULTURY

Wiemy, że zabytki są chronione ze względu na swoją wartość naukową i historyczną. Taką wartością odznaczają się również nazwy własne, ponieważ pełnią funkcję specyficznego archiwum kulturowego, w którym można odszukać wiele informacji na temat nas samych. W nazwach własnych zawarta jest wiedza na temat postrzegania i interpretowania oglądanej przez człowieka rzeczywistości. Wśród podstawowych wyznaczników tej wiedzy znajdują się: wygląd obiektu lub obszaru, jego przynależność, rodzaj podjętej w związku z nim aktywności mieszkańców. Z uwagi na typ informacji, a tym samym na sposób tworzenia danych nazw, specjaliści wyodrębniają kilka ich rodzajów.

Nazwy topograficzne (wiedza o wyglądzie terenu)

Ogromna grupa zabytków nazewniczych kumuluje wiedzę na temat cech charakterystycznych nazywanych obiektów, właściwości krajobrazu i jego elementów: por. *Bukowiec* (‘las bukowy’), *Chrośnica* (*chrostny* ‘pełen wikliny, zarośli’), *Dąbrowa* (‘ład dębowy’), *Kaliskowa Droga* (*kalisko* ‘błoto, kałuża’), *Mokrzyzny* (‘mokradła’), *Wydory* (‘mokradła’).

Nazwy terenowe ujawniają sposoby kategoryzowania rzeczywistości uwzględniające wszystkie parametry, zgodnie z którymi człowiek zdobywa wiedzę na temat świata zewnętrznego. Należą do nich: kształt (*Krzywe Kolano*, *Koczerga* ‘pole w kształcie koczergi, pogrzebacza’), kierunek (*Do Łąki*, *Na Rzekę*), wielkość (*Mala Góra*, *Duży Kierz*), liczebność (*Trzy Tonie*), głębokość (*Głębokie*), kolor (*Biały Dom*), zapach (*Śmierdzący Rowek*), smak (*Słodka*), wiek (*Jabłonka Nowa*, *Stary Dom*), dźwięk (*Bełcząca*, *Chęszcząca*), okoliczności kreacji nazwy (*Wygrane* ‘pole wygrane w karty’, *Obieszaniec* ‘las, w którym ktoś się powiesił’). Spośród nich najpopularniejsza jest kategoryzacja z uwzględnieniem kierunku oraz koloru. Najczęściej występującymi barwami w toponimii są: biel (*Białe Błoto*, *Biała Góra*, *Biały Bór*, *Białe Kamienie*) i czerni (*Czarny Staw*, *Czarny Ogród*, *Czarna Droga*, *Czarne Błota*, *Czarna Woda*, *Czarny Dół*, *Czarna Góra*). Pojawiają się również barwy: zielona (*Zielona Góra*, *Zielona Dróżka*, *Zielony Rynek*, *Zielony Dołek*, *Zielony Dukt*), czerwona (*Czerwona Droga*, *Czerwone Chaty*, *Czerwony Mostek*, *Czerwona Rola*) i złota (*Złota Góra*, *Złota Łąka*, *Złoty Paśnik*, *Złoty Lasek*).

U podstaw nazw terenowych znaleźć można wyrazy nawiązujące do określeń roślin, ziół oraz zwierząt. Dlatego dziś nie sposób jednoznacznie określić, czy dana nazwa miejscowa nawiązuje bezpośrednio do nazwy danej rośliny czy do pochodzącego od tego wyrazu imienia. Te dwuznaczności dotyczą nazw w rodzaju: *Wilki, Tury, Turowo* czy *Chrzanowo, Jemiotowo, Pokrzywno, Rutkowo*. Generalnie struktura takich nazw potwierdza znaczenie roślin w dawnej kulturze ludowej. Nie tylko bowiem używano ich do jedzenia, lecz wykorzystywano także w funkcji rytualno-religijnej. Największą popularnością cieszyły się wówczas: pokrzywa/koprzywa (*Koprzywnica, Pokrzywek*), bez (*Bziczka, Chebzie*), jemiola/imiola (*Jemielica, Jemielnicka Woda*) oraz skrzyp/chwoszcz/choszcz (*Choszczewka, Skrzypne*).

Nazwy własne nawiązują również do określeń ptaków i zwierząt. Ich obecność w podstawie nazw własnych nie dziwi, gdyż w dawnej kulturze stanowiły ważny element życia ludzkiego. Badania z obszaru Wielkopolski (a dokładniej z obszaru dawnego województwa poznańskiego) pokazują, że w określeniach terenowych najczęściej pojawiają się rzeczowniki: *koza* (*Kozi Rynek*), *kaczka* (*Kaczy Dołek*) oraz *lis* (*Lisia Góra, Lisie Dziury*) i *koń* (*Koński Dołek, Koni Dół*). Często profiluje się obraz rzeczywistości także z użyciem wyrazów: *ryba, świnia, bocian, bażant, karp, wilk, gęś, żaba*. Rzadziej w polu widzenia twórców nazw znajdują się nazwy motywowane rzeczownikami: *jeleń, byk, owca, sarna*. Pozostałe przywołuje się sporadycznie, są wśród nich m.in. *krowa, kot, pies, cielę, królik, zając* oraz ptactwo (*kruk, sroka, czajka, czapla, jastrząb, kuropatwa, łabędź, orzeł, wrona, żuraw*) i inne stworzenia (*wesz, glista, żmija, rak, robak*).

Z kolei nazwy od określeń drzew wskazują na przedchrześcijański kult przedmiotów przyrody, a szczególnie brzozy (np. *Święta Brzoza* – drzewo przydrożne w kujawsko-pomorskim). Według Kazimierza Moszyńskiego „dawni Słowianie posiadali liczne gaje i kępy drzew (w rodzaju naszych kęp lip, jesionów itp. otaczających krzyże przydrożne) poświęcone bóstwom”. Za święte wśród Słowian uchodziły: *dąb, wiąz, klon, jesion, lipa*. Przypisywano im właściwości uzdrawiające. Brzozę czcili ludy ugrofińskie i część północno-wschodniej Rusi.

Lit.: K. Moszyński 1967; T. Seweryn 1964.

Nazwy dzierżawcze, patronimiczne, rodowe i pamiątkowe (wiedza o imionach, przezwiskach i nazwiskach przodków lub osób zasłużonych)

U podstaw wielu nazw odnajdujemy także nawiązania do imion, przezwisk i nazwisk osób żyjących w danych czasach. Nazwy zaświadczają, że byli oni właścicielami osad (*Kuślin, Niegolewo, Nowy Tomyśl, Stary Tomyśl, Pakoślaw*,

Posadowo, Wąsowo, Wytomyśl), zamieszkiwali je ich potomkowie (Uścięcice, Wojnowice) albo przedstawiciele określonych rodów (Brody, Piotry). W strukturze innych mamy nazwiska osób, które pośrednio lub bezpośrednio zasłużyły się lokalnej społeczności: Lafajetowo w powiecie gostyńskim (La Fayette – generał popierający działania Polaków podczas Wielkiej Emigracji) czy mazowiecki Żyrardów (Filip de Girard – wynalazca maszyn przedziałniczych).

Nazwy kulturowe (wiedza o działalności i wierzeniach mieszkańców)

Nazewnicze zabytki przechowują także elementy wiedzy na temat przejawów różnego rodzaju aktywności człowieka na danym obszarze. Dowiadujemy się, jak ludzie pozyskiwali tereny pod uprawę (Łazy, Łaziska, Opalenica, Zgierzynka), czym charakteryzowała się ich kultura materialna (Kuźnica Zbąska, Środa, Torfice, Torfowiska) oraz duchowa (Łysa Góra, Święta Helena ‘dawny folwark w Brodach’, Święty Jan ‘część Wojnowic’).

Do nazw kulturowych zalicza się także określenia charakteryzujące kulturę materialną naszych przodków, sposoby zarobkowania, zdobywania i przetwarzania surowców, handlowania nimi. Dzięki tego rodzaju nazwom wiadomo, że pierwsze fabryki, których funkcje pełniły młyny wodne, później parowe, zajmowały się m.in. przetwarzaniem drewna (Piła, Piłka), żelaza (Hammer, Hamry), wytwarzaniem prochu (Prochownik), szkła (Szklarka) itp. Handel z kolei odbywał się w ściśle określone dni tygodnia, czego przykładem są nazwy miejscowe od nazw dni tygodnia (Śródka, Środa, Piątek, Sobótka).

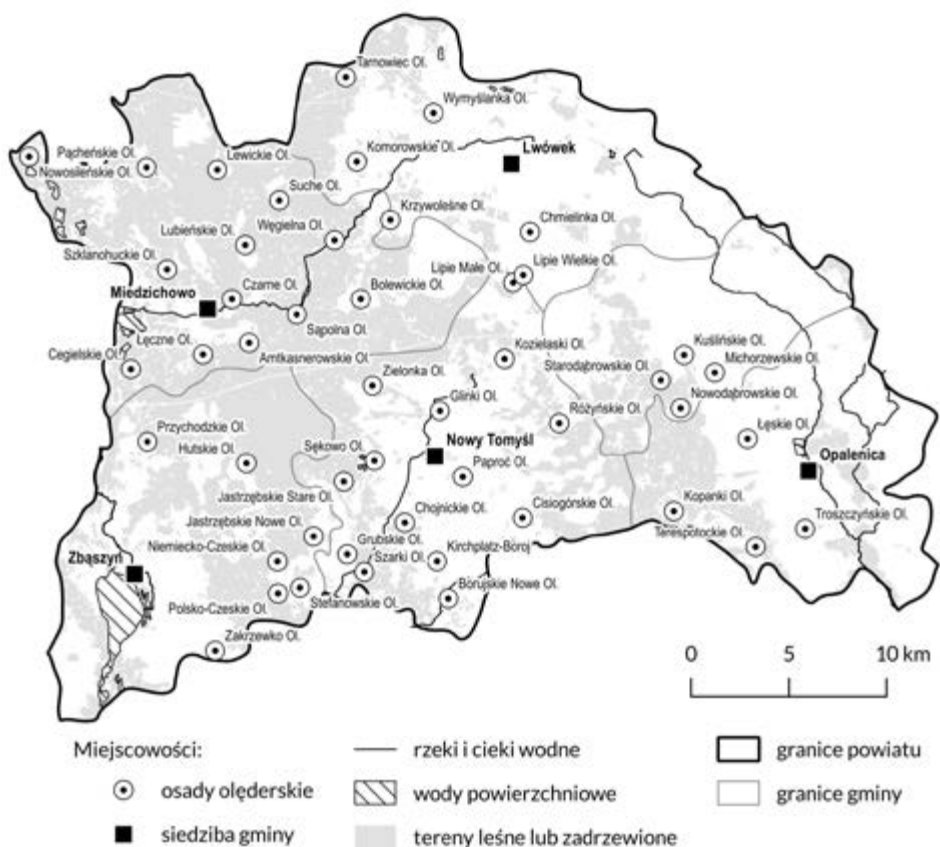
W nazwach kulturowych przechowywana jest także wiedza o typach osadniczych, a zatem o sposobie gospodarowania. Najbardziej spektakularnym tego wyrazem są w Polsce, a zwłaszcza na terenie powiatu nowotomyskiego, nazwy typu *Holendry*, *Olendry* (dawniej w postaci *Olędry*), którymi oznaczano osady zakładane przez osadników holenderskich (w późniejszych wiekach przez Niemców, Polaków, także Czechów), specjalizujących się w osuszaniu terenów podmokłych, zalewowych. Kolonizacja tzw. olęderska rozpoczęła się w Polsce w XV wieku, a w Wielkopolsce trwała przez wiek XVII i XVIII aż do rozbiorów Polski. Obszarem najintensywniej rozwijającego się osadnictwa olęderskiego w Wielkopolsce był rejon wyznaczony linią: Pniewy – Lwówek – Pszczew – Trzciel – Zbąszyń – Wolsztyn – Rakoniewice. Do głównych celów osadników należało osuszanie trudno dostępnych, bagnistych obszarów i przysposabianie ich do uprawy.

Nazwy określające wsie olęderskie miały zazwyczaj postać dwuelementową. Składały się z rzeczownika *Olędry* (*Olendry*/*Holendry*) i członu o cha-

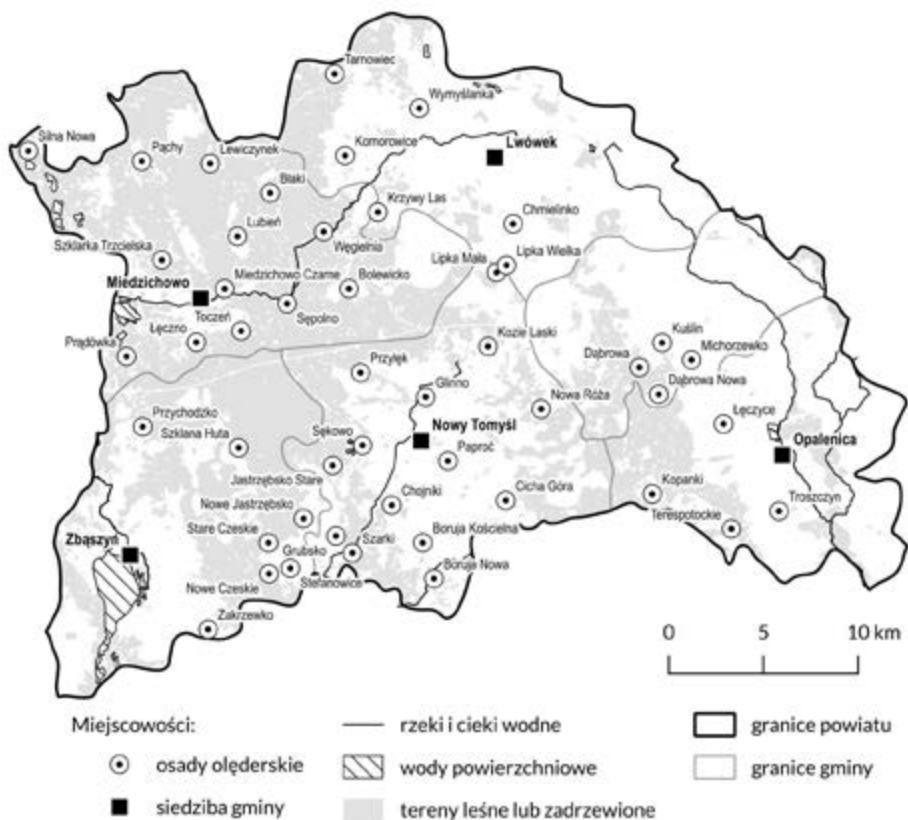
rakterze odróżniającym. Był nim najczęściej przymiotnik od nazwy istniejącej już wsi, w sąsiedztwie której utworzono nową osadę. I tak w pobliżu wsi Bolewice lokowano *Bolewickie Ołędry* (dzisiejsze Bolewicko), w okolicy Lewic – *Lewickie Ołędry* (dzisiejszy Lewiczynek).

Człon odróżniający tworzone także od nazw pobliskich obiektów terenowych, najczęściej młynów: *Węgielna Ołędry* (w okolicy Węgielnego Młyna), *Sępolno Ołędry* (w okolicy Sępolnego Młyna). Jeśli wieś ołędorską lokowano na starym pniu, czyli na terenie dawnej wsi, wówczas do tego określenia jedynie dodawano człon *Ołędry*: *Kuślin* > *Kuślińskie Ołędry*.

Część nazw wsi ołędorskich nie wiązała się ze znanymi z danego obszaru nazwami. Tworzono je spontanicznie, wskazując na charakter terenu (np. *Gliniki Ołędry*, *Grubske Ołędry*, *Przyłęk Ołędry*), rodzaj przemysłu, którym zajmowali



Rozmieszczenie nazw dawnych osad ołędorskich na terenie powiatu nowotomyskiego (rys. M. Orleański, 2025, na podstawie W. Rusińskiego, 1947)



Rozmieszczenie obecnych nazw dawnych osad ołędryskich na terenie powiatu nowotomyskiego (rys. M. Orleański, 2025)

się Ołędry (np. *Hutskie Ołędry*, *Młyńskie Ołędry*, *Piłka Ołędry*), wiek nowo tworzonej osady (*Nowe Ołędry*, *Stare Ołędry*). Rzadko w nazwach tych ujawniały się imiona mieszkańców wsi (np. *Albertowskie Ołędry*, *Józefowo Ołędry*).

Na przełomie XIX i XX stulecia, a zwłaszcza po 1918 roku rozpoczął się proces repolonizacji. W województwie poznańskim odbywał się za sprawą księdza Stanisława Kozierowskiego. Nazwy odniemczano najczęściej przez odrzucenie członu *Ołędry*: *Kopanki Ołędry* > *Kopanki*, *Kozielaski Ołędry* > *Kozie Łaski*, *Przyłek Ołędry* > *Przyłek*, *Sękowo Holendry* > *Sękowo*, *Szarki Ołędry* > *Szaraki*, *Terespotockie Holendry* > *Terespotockie*.

W innych sytuacjach odrzucenie członu wiązało się z powrotem do bazowej formy nazwy: *Chojniki* > *Chojnickie Ołędry* > *Chojniki*, *Kuślin* > *Kuślińskie Ołędry* > *Kuślin*, *Troszczyn* > *Troszczyńskie Ołędry* > *Troszczyn*.

W przypadku niektórych nazw wprowadzano dodatkowe przyrostki, typu: *-ko* (*Bolewicko*), *-ynek* (*Lewiczynek*), *-ice* (*Komorowskie Olędry* > *Komorowice*). Pozostała grupa podlegała innym przekształceniom: *Albertowskie Olędry* > *Albertowsko*, *Grubskie Olędry* > *Grubsko*, *Łęczne Olędry* > *Łęczno*, *Przychodzkie Olędry* > *Przychodzko*, *Zachodzkie Olędry* > *Zachodzko*, *Blakowe Olędry* > *Błaki*.

Część nazw wsi olęderskich w wyniku repolonizacji całkowicie zmieniała swoją postać. Nie były to jednak zupełnie nowe określenia, wybierano je bowiem ze zbioru istniejących już, ale zapomnianych, nazw terenowych. W ten sposób *Amtskasnerowskie Olędry* przemianowano na *Toczeń* (to pierwotnie XVI-wieczna nazwa bliżej nieokreślonego obiektu, może lasu), a *Cegielskie Olędry* na *Prądkówkę* (XVI-wieczna nazwa strugi i lasu).

Nazwy etniczne (wiedza o pochodzeniu mieszkańców)

Nazwy zwane etnicznymi pierwotnie określały mieszkańców danych osad na podstawie właściwości zamieszkiwanego przez nich obszaru, pochodzenia czy rodzaju pożywienia. Reprezentują one starsze typy nazw, jakie spotyka się w najdawniejszych źródłach. Początkowo stanowiły one określenia większej grupy ludzi, dlatego występują w liczbie mnogiej. Nie reprezentują licznego zbioru określeń, najczęściej pojawiają się na południu i w środkowej części kraju, na obszarach starego osadnictwa, na nizinach obfitujących w żyzne gleby, położonych wzdłuż większych rzek. Wśród nazw etnicznych znajdują się określenia nawiązujące do nazw grup narodowościowych, plemiennych bądź nazw mieszkańców typu *Cygany*, *Prusy*, *Węgerce*, *Nagorzyce*. Inne charakteryzują codzienne posiłki dawnych mieszkańców w rodzaju *Rakojady* 'ludzie jedzący raki', *Rybojady* 'ludzie jedzący ryby'. Kolejne nazwy opisują miejsce ich zamieszkania: *Lipiany* 'ludzie mieszkający wśród lip', *Mogilany* 'ludzie zamieszkujący górzyste tereny' (od rzeczownika *mogila* oznaczającego dawniej 'pagórek, wzniesienie'). Część tak nazywanych wsi mogła należeć do pierwotnych osad jenieckich.

Nazwy służebne i zawodowe (wiedza o zajęciach i zawodach mieszkańców)

Na podstawie nazw dowiadujemy się o wszelakich powinnościach, jakie dawni mieszkańcy wykonywali na rzecz księcia. W *Jastrzębnikach* mieszkali *jastrzębnicy* zajmujący się jastrzębiami myśliwskimi, w *Łagiewnikach* ludzie zajmujący się wyrobem łągwi, beczek, w *Rudnikach* wydobywano i wytapia-

no rudę żelazną. Z kolei *Rataje* były zamieszkałe przez chłopów feudalnych, zależnych, którzy w zamian za pożyczkę na zagospodarowanie pracowali na roli feudała, najmowali się do prac polowych. W *Winiarach* trudnili się uprawą winorośli i wyrobem wina, a w *Sokolnikach* – ochroną gniazd sokolich, udziałem w polowaniach z sokołami, opieką nad różnymi ptakami do polowania. Późniejsze określenia mają już charakter zawodowy, ponieważ nie wiążą się ze średniowieczną organizacją państwową. W Poznaniu należy do nich określenie dzielnicy *Garbary* pochodzące od nazwy *garbarz* ‘rzemieślnik zajmujący się wyprawianiem skór’, którego pierwsze nazewnictwo poświadczają pochodzą z XV wieku. Zawodowy charakter ma również nieistniejąca dziś nazwa poznańskiej dzielnicy *Stelmachy* położonej w okolicy Placu Wiosny Ludów, nawiązująca do określenia rzemieślników wyrabiających drewniane części wozów, powozów, bryczek.

Nazwy wtórne (wiedza o innych nazwach własnych)

Podczas tworzenia nazw wykorzystuje się także inne istniejące już rzeczowniki własne, co pozwala ujmować je w kategoriach nazw wtórnych. Za ich pomocą określa się sąsiednie obiekty, np. w okolicy *Pokrzywna* pod Poznaniem płynie rzeczka *Pokrzywka*, część *Czerwonaka* nosi nazwę *Czerwonczyn* (dawniej sąsiadująca wieś), niedaleko *Środy Wielkopolskiej* znajduje się wieś *Śródka* (w gminie Kleszczewo), analogicznie *Strzeszynka* szukać będziemy w okolicy *Strzeszyna*. Najpopularniejsze spośród nazw wtórnych są określenia, do których dodaje się człony odróżniające typu: *stary, nowy, mały, wielki, mokry, suchy* itp.: *Stary Tomyśl – Nowy Tomyśl, Starołęka Mała – Starołęka Wielka, Dakowy Mokre – Dakowy Suche, Boruja Kościelna – Boruja Nowa – Boruja Stara, Żegrze – Stare Żegrze, Chwaliszewo i Tylne Chwaliszewo*. Podobne nazwy tworzy się również w czasach bardziej współczesnych, dla miejscowości odległych względem siebie, o identycznie wyglądających nazwach, dla odróżnienia ich od siebie za pomocą określeń lokalizujących od innych nazw geograficznych w rodzaju: *Lwówek Śląski – Lwówek Wielkopolski, Janów Podlaski – Janów Lubelski – Janów Karwicki*.

Do tej grupy zalicza się także nazwy tzw. przeniesione z innych kultur na zasadzie skojarzenia z cechami nowo nazywanego obiektu: *Abisynia* (potoczna nazwa dzielnicy Poznania), *Korea* (potoczne nazwy pól położonych z dala od centrum wsi), *Malta* (nazwa dawnej dzielnicy, karczmy i folwarku w Poznaniu, przeniesiona później na nazwę jeziora) czy *Algier* (część wsi Linie w gminie Lwówek).

* * *

Nazwa własna jako zabytek kumuluje jednocześnie treści wpisane u źródeł jej tworzenia, jak i te dodawane jej przez poszczególnych użytkowników, nawet jeśli prowadzą do zmiany struktury wyjściowej nazwy. Pierwsze odkrywają językoznawcy, drugie tworzone są przez osoby posługujące się językiem, w jakim nazwa powstała. Zatem ogólna wartość danego zabytku nazewniczego odsłaniana jest w konkretnym tu i teraz, dlatego jest sumą wiedzy na temat obiektu, rodzajem symbolu, znakiem „określonych działań, do których odsyła nazwa, a które, aby opisać, trzeba by dziesiątek zdań”. Człowiek stara się bowiem za wszelką ceną wyjaśnić to, co dla niego niejasne. Ta interpretacja nazw własnych – zwana ludową – odbywa się na poziomie skojarzeń. Zgodnie z mechanizmem ich powstawania nazwę *Bolevice* wyjaśnia się jako pochodzącą od imion dwu jej legendarnych założycieli, tj. *Bolka* i *Wicka*, ponieważ współcześni mieszkańcy nie znają pierwotnej postaci nazwy wsi *Bolelice*, w której zapisano imię *Bolel*. Z kolei określenie poznańskiego osiedla *Świerczewo* mieszkańcy interpretują jako nawiązanie do nazwiska generała Świerczewskiego. Niespecjaliście trudno doszukać się u podstaw takiego określenia nazwy osobowej *Śwircz*, którą łatwo odczytać w poświadczonej w źródłach nazwie *Świerczewo*.

Na skutek powszechnych mechanizmów odbioru tego, co niejasne, powstają również nowe nazwy. Przykładowo zamiast dawnego określenia *Groffowe Łąki* ('należące do Groffa') mamy w Poznaniu współczesną nazwę ulicy *Grochowe Łąki*. W te – powiedzmy – „odświeżone” w użyciu określenia wkomponowuje się nowa jakość, kolejny motyw nadania, który wnosi nową treść do nazewniczego archiwum, czyniąc z niego wyjątkowo złożony znak minionych wieków.

Nazwy własne są kumulacją tyłu informacji o dawnych i współczesnych ich użytkownikach, że można je nazwać formą streszczenia przeszłości, symbolem określonych przestrzeni. Każde z pokoleń użytkowników nadaje im własne znaczenia, a ich suma składa się na wartość zabytkową nazw własnych.

Lit.: A. Cieślíkowa 2001.

* * *

Składam serdeczne podziękowania wszystkim Mieszkańcom powiatu nowotomyskiego, którzy zechcieli podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, udzielając informacji dotyczących nazw własnych oraz charakterystyki terenu. Ich życzliwość, cierpliwość i gotowość do współpracy miały istotne znaczenie dla realizacji niniejszych badań. Osobne podziękowania kieruję także do Pani Marii Czekały za wybór materiałów ikonograficznych

dotyczących gminy Kuślin oraz za przygotowanie niezwykle cennych i dokładnych opisów. Wyrazy wdzięczności składam również Panu Szymonowi Koniecznemu za udostępnienie wraz z opisami ilustracji i zdjęć odnoszących się do różnych obiektów gminy Lwówek. Wyrażam ponadto szczególną wdzięczność Panom Ireneuszowi Koźlickiemu, Zenonowi Owocowi, Marianowi Andrzejakowi oraz Zdzisławowi Linkowskiemu za przekazanie cennych informacji odnoszących się do nazewnictwa Zbąszynia, które w znacznym stopniu wzbogaciły przygotowane opracowanie.